

PATRYK WÓJCIK

ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU JAKO INSTRUMENT WSPIERAJĄCY DZIAŁALNOŚĆ TERRORYSTYCZNĄ

Wstęp

Termin *mass media* to zbiorcze określenie publikatorów o zasięgu globalnym¹. Środki masowego przekazu są znakomitą nośnikiem informacji i z tego powodu stanowią doskonałe narzędzie komunikacji z opinią publiczną. Umiejętne ich wykorzystanie może przynieść zamierzony efekt. Truizmem w tym momencie będzie stwierdzenie, iż media nie zawsze wypełniają swoją misję w sposób rzetelny. Ogromny zasięg oddziaływania w połączeniu z rozmyciem standardów dziennikarskich stanowi współcześnie istotny problem. Nie wynika z tego jednoznacznie, iż organizacje terrorystyczne korzystają z tego instrumentu powszechnie. Problem jest niezwykle złożony i wieloaspektowy. Środki masowego przekazu z całą pewnością nie ograniczają się do informowania opinii publicznej poprzez prezentowanie obiektywnych faktów, jednak czy możemy mówić już o propagowaniu terroryzmu?² Na drodze do określenia kształtu tych relacji warto przyjrzeć się zdarzeniom przyciągającym w największym stopniu uwagę publikatorów. Istotne są ponadto motywy ewentualnej kooperacji na linii media- terroryści oraz czy domyślna współpraca miałaby odbywać się w sposób świadomy. Autor publikacji podjął próbę przeanalizowania powyżej nakreślonych zależności oraz ich motywów. Zasadnicze pytanie stanowi rola, jaką Internet odgrywa w rękach terrorystów w kontekście dynamicznego rozwoju nowych mediów.

Rynek mass mediów

Rozpoczynając rozważania nad związkiem pomiędzy środkami masowego przekazu a terroryzmem, warto na wstępie przeanalizować skalę odbioru poszczególnych publikatorów. W związku z omawianą materią najbardziej adekwatne wydaje się w tym momencie zwrócenie uwagi na sytuację społeczeństwa, które ma *de facto* największą styczność z tematem. Przyglądając się danym zaprezentowanym w raporcie „*Understanding the Participatory News Consumer*” z 2010 roku opartym na badaniach przeprowadzonych wśród dorosłych mieszkańców kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych wiadać, że przeważająca większość społeczeństwa amerykańskiego (93%) czerpie informacje o bieżących wydarzeniach z wielu źródeł. Telewizja pozostaje w dalszym ciągu podstawowym źródłem informacji dla przeważającej części społeczeństwa. Mieszkańcy USA chętnie korzystają z programów informacyjnych emitowanych przez stacje telewizyjne o zasięgu lokalnym (78%) oraz ogólnokrajowym (73%). Analiza wskazywała na rosnącą rolę Internetu (61%) w pozyskiwaniu informacji. W dalszym ciągu istotną rolę odgrywają stacje radiowe i prasa³. Wyniki badań wykazały, że wyświetlane na ekranach

¹ S. Skowrońska, *Między manipulacją a informacją. Rola nauczycieli w wychowaniu do poszukiwania prawdy*, [w:] J. Aksman (red.), *Manipulacja. Pedagogiczno społeczne aspekty*, Kraków 2010, s. 220.

² H.Karp, *Terroryzm medialny*, [w:] P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn (red.), *Terroryzm dawniej i dziś*, Lublin 2010, s. 276.

³ K. Purcell, L. Rainie, A. Mitchell, T. Rosenstiel, K. Olmstead, *Understanding the Participatory News Consumer*, 01.03.2010, w: <http://www.pewinternet.org/2010/03/01/understanding-the-participatory-news-consumer/>, [04.01.2015].

telewizorów audycje o charakterze informacyjnym są najczęstszą formą odbierania informacji przez *populus*. Jako powód takiego stanu rzeczy można z pewnością wskazać zjawisko wykluczenia cyfrowego. W tym przypadku ograniczona popularność serwisów Internetowych jako źródła czerpania informacji wynika z dwóch podstawowych czynników. Pierwszym z nich może być brak dostępu do sieci w miejscu zamieszkania wynikający np. z braku odpowiedniej infrastruktury. Drugi czynnik wykluczenia cyfrowego to brak odpowiedniej wiedzy i umiejętności koniecznych do posługiwania się Internetem⁴. Kolejnym z powodów utrzymującej się popularności telewizyjnych programów informacyjnych jest to, że telewizja dostarcza odbiorcy gotowych treści w formie audiowizualnego przekazu. Tego rodzaju *résumé* z bieżących wydarzeń jest niezwykle wygodnym sposobem pozyskiwania informacji, wymaga bowiem stosunkowo niewielkiego zaangażowania od odbiorcy.

Wychodząc z założenia, że rola mediów nie ogranicza się jedynie do przekazywania obiektywnych faktów, należy zwrócić uwagę na motywy jakie kierują środkami masowego przekazu w celu zakrzywienia rzeczywistego obrazu wydarzeń. Wpływ na tego rodzaju postawę może być różnie motywowany. Podstawowymi czynnikami determinującymi tego rodzaju zachowanie są interes ekonomiczny oraz ideowo-polityczny. Obecny w świecie mediów koniunkturalizm wynika z chęci uzyskania konkretnych korzyści. W związku z tym dziennikarze skupiają swoją uwagę na poszukiwaniu materiałów, które przyniosą korzystny rezultat finansowy dla medium w którym są zatrudnieni. W momencie, w którym najważniejszym celem staje się osiągnięcie jak najwyższego poziomu oglądalności, bezpośrednio powiązanego z zyskiem ekonomicznym, dochodzi do zniekształcania obiektywnych faktów. W takim przypadku zaistnieć może mechanizm dezinformacji przy użyciu „faktu medialnego”⁵. Drugim czynnikiem determinującym stosowanie opisanych powyżej negatywnych praktyk jest interes ideowo-polityczny. Media w ramach swojej aktywności mogą aprobeować określone działania (np. politykę rządu wobec zjawiska terroryzmu), odnosić się do nich sceptycznie bądź jednoznacznie krytycznie⁶. Wpływają na to zależności łączące środowisko medialne ze światem polityki. Oczywiście określona postawa może być motywowana ideowo i pozostawać w zgodzie ze orientacją danego medium. Należy zaznaczyć w tym miejscu, iż w wielu przypadkach pobudki określonych zachowań nie są jednorodne. Opisany powyżej mechanizm wycinkowego podejścia do prezentowania obiektywnych faktów wskazuje jednoznacznie na kryzys moralny trawiący środowisko współczesnych mediów.

Terroryzm medialny czy realny? Inżynieria strachu

Niewątpliwie relacja łącząca media masowego przekazu z terroryzmem przynosi obopólne korzyści. Fenomen skuteczności działań terrorystów w osiąganiu celu jest niezwykle interesujący. Schemat działania organizacji terrorystycznych pozwala, pomimo olbrzymiej dysproporcji w zasobach militarnych oraz ekonomicznych, na prowadzenie skutecznej polityki w starciu ze światowym mocarstwem. Terroryzm klasyfikowany jest więc jako współczesne zagrożenie asymetryczne w skali globalnej⁷. Włodzimierz Lenin zwrócił uwagę na mechanizm funkcjonowania terroryzmu w słowach:

⁴ W. Szpringer, *Spoleczna odpowiedzialność banków: Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Warszawa 2009, s. 102.

⁵ Hasło: Fakt prasowy, [w:] *Słownik frazeologiczny PWN: z Bralczykiem*, E. Sobol, Warszawa 2008, s. 122.

⁶ R. Pęksa, *Terroryzm, propaganda i media*, [w:] R. Jakubczak i M. Minkin (red.), *Działania nieregularne w erze globalizacji*, Siedlce 2011, s. 207.

⁷ B. Piskorska, *Soft power jako efekt ewolucji rozumienia siły we współczesnym świecie międzynarodowym*, [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Warszaw-Łódź 2013, s. 368.

„Celem terroryzmu jest szerzenie strachu”⁸. Oczywiście cytat ten nie wyczerpuje definicji zjawiska, natomiast wskazuje na pewną prawidłowość. Szerzenie strachu (łac. *terror*⁹) stanowi bowiem niewątpliwie skuteczną metodę w osiąganiu celów formułowanych przez terrorystów. Biorąc pod uwagę zasięg i skalę oddziaływania mass mediów stanowią one doskonały instrument szerzenia strachu. Współcześnie jest to *de facto* jedyny skuteczny sposób komunikowania ze społeczeństwem w skali globalnej. Terrorysty niewątpliwie posługują się środkami społecznego komunikowania, ponieważ są świadomi korzyści, które czerpią z tej relacji.

Próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób środków masowego przekazu wspierają terrorystów wymaga przeanalizowania mechanizmów manipulacji stosowanych przez te podmioty. W jakim stopniu prezentowane w mediach treści ograniczają spostrzeganie świata przez społeczeństwo? Programy informacyjne dokonują selektywnego doboru treści w trakcie ustalania informacyjnego porządku dnia. Eksponując za pomocą rozmaitych technik poszczególne informacje mogą wytwarzać mylne wrażenie u odbiorcy, zacierając tym samym realną skalę prezentowanego zjawiska. W takim przypadku dochodzić może do zachwiania obiektywnego postrzegania rzeczywistości¹⁰. Zarówno widz, słuchacz jak i czytelnik może odnieść wrażenie, iż prezentowane mu treści odzwierciedlają realną skalę problemów globalnych. Tego rodzaju zjawisko może w efekcie prowadzić do negatywnych konsekwencji. Odbiorcy atakowani brutalnym scenami jak chociażby krwawe materiały z miejsc zamachów terrorystycznych doznają efektu zastraszenia. Nakręcająca się spirala strachu jest z pewnością zjawiskiem korzystnym z perspektywy terrorystów¹¹. W konsekwencji bowiem znacząco umacnia się ich pozycja negocjacyjna, a mechanizm ten widoczny jest szczególnie w państwach o ustroju demokratycznym. W tego rodzaju systemach media, a także w znacznym stopniu społeczeństwo, wywierają presję na polityków rządzących. Podburzone medialnie nastroje społeczne mogą prowadzić do podejmowania pochopnych decyzji przez klasę polityczną. Tego rodzaju presja może w perspektywie długofalowej negatywnie odbić się na interesie państwa. Ten szkodliwy efekt manipulacji medialnej możliwy jest dzięki temu, że w większości przypadków jedyną drogą pozyskiwania informacji (dotyczących aktywności terrorystów) są treści przekazywane przez mass media. Wynika to z faktu, iż odbiorcy tych informacji zwykle nie są bezpośrednimi uczestnikami tego rodzaju zdarzeń. Powoduje to znaczące utrudnienia w realnej ocenie skali problemu.

W kontekście przytoczonych powyżej faktów można stwierdzić, iż mass media posiadają monopol na dostarczanie informacji w skali globalnej, jednak jednoznaczna ocena faktycznego wpływu publikatorów na społeczeństwo z całą pewnością nie jest łatwa. Temat ten w dalszym ciągu znajduje się w obszarze badań socjologii, psychologii oraz politologii. Problem jest złożony i z tego powodu trudno stwierdzić autorytatywnie rzeczywisty poziom oddziaływania mediów masowych na społeczeństwo lub poszczególne jednostki. Na podstawie obserwacji można wyrazić przekonanie, iż treści docierając do nas poprzez środki masowego przekazu nie mogą być uznane za obojętne, a wpływ wywierany przez media może mieć zarówno charakter negatywny jak i pozytywny. Na destrukcyjną rolę mediów wskazywał m.in. Karl Popper. Zgodnie z hipotezą sformułowaną przez badacza, sposobem na ograniczenie niszczyielskiego wpływu mediów jest ich przebudowa¹². Negatywna rola środków masowego przekazu jako instrumentu generującego strach w społeczeństwie w efekcie przyczynić

⁸ Cyt. za: G. Krzyżanowski, *Wpływ Rozmieszczenia na terytorium Polski elementów tarczy antyrakietowej na zagrożenie terrorystyczne*, [w:] M. Chorośnicki i A. Gruszcak (red.), *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski: Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciw rakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2008, s. 568.

⁹ Hasło: Terror, [w:] *Słownik encyklopedyczny : edukacja obywatelska*, R. Smolki, M. Smolki, E. Stadtmüller, Wrocław 1999, s. 414.

¹⁰ K. Maniszewska, *Media-propaganda terroryzmu?*, [w:] M.J. Malinowski, R. Ożarowski i W. Grabowski (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI w.*, Gdańsk 2009, s. 157.

¹¹ H. Karp, *Terroryzm...*, [w:] *Terroryzm dawniej...*, s. 284-285.

¹² M. Nieć, *Komunikowanie społeczne i media. Perspektywa politologiczna*, Polska 2010, s. 269.

może się do rzeczywistego spotęgowania problemu. Paradoksalnie wolne media wpływać bowiem mogą na brutalizację aktów terrorystycznych. Wynika to z faktu, iż tylko atrakcyjne informacje mogą znaleźć i utrzymać się w ramówce telewizyjnej bądź radiowej. Brutalne treści stanowią nieodzownym element współczesnego przekazu medialnego, a w konsekwencji odbiorcy mass mediów uodparniają się na tego rodzaju relacje. W celu utrzymania oglądalności na pożądanym poziomie media konkurują wzajemnie o dostęp do atrakcyjnych informacji. W takich przypadkach atrakcyjność determinowana jest przez brutalny charakter aktów terrorystycznych. Organizacje terrorystyczne brutalizują więc metody działań dlatego, że większą szansę na rozgłos mają szokujące, często krwawe akty przemocy¹³.

Kiedy terroryzm stał się wydarzeniem medialny? Momentem zwrotnym w stosunkach między-narodowych dokonał się na początku XXI w. wraz z atakiem na World Trade Center i Pentagon. Wydarzenia z dnia 11 września 2001 r. niewątpliwie przyciągnęły uwagę globalnych mediów. Ranga zdarzenia była bezsprzecznie istotna, natomiast poziom zainteresowania medialnego był wydarzeniem bez precedensu. Nie oznacza to oczywiście, iż we wcześniejszym okresie ataki terrorystyczne nie pozostawały w obszarze zainteresowania mass mediów, natomiast dopiero od tego momentu możemy mówić o bezpośredniej relacji z miejsca zamachu terrorystycznego. Relacje tego typu wydarzeń w czasie rzeczywistym są obecnie zjawiskiem powszechnym¹⁴. Dynamiczny wzrost zainteresowania tematem doprowadził do spopularyzowania terminologii z nim związanej. Niestety pojęcia, które przebiły się do opinii publicznej są często błędnie interpretowane. Dotyczy to również obyczajów panujących w krajach, w których religią dominującą jest Islam. Media *mainstreamowe* serwują odbiorcom obraz uproszczony, który w znacz stopniu odbiega on stanu faktycznego i jest bezkrytycznie przyswajany przez widza¹⁵. Należałoby się jednak zastanowić, czy ton w jakim wypowiadają się mass media ma istotne znaczenie w kontekście „popularyzacji terroryzmu”? Niewątpliwie nie można go bagatelizować, jednak najistotniejsze znaczenie ma w tym przypadku zapewnienie rozgłosu. Paradoksalnie więc niezależnie od tego w jakim świetle prezentowane są informacje, mogą one przełożyć się na pozytywny z punktu widzenia terrorystów rezultat.

Nowe media- pole aktywności terrorystów

Etap dynamicznego rozwój technologii informatycznych nastąpił u schyłku XX w. i trwa nadal. Współcześnie za pomocą technologii mobilnych mieszkańcy Europy korzystają z praktycznie nieograniczonej możliwości dostępu do sieci. Przyglądając się sytuacji na świecie widać, iż liczba osób posiadających stały dostęp do Internetu gwałtownie wzrasta. Na początku wieku XX na ten komfort pozwolić mogły sobie 394 miliony ludzi. Obecnie liczba osób korzystających z dostępu do sieci zwiększyła się około siedmiokrotnie, obejmując 40% światowej populacji¹⁶. Zasięg ten w połączeniu z możliwościami jakie daje dostępność do Internetu sprawia, iż jest to narzędzie szczególnie użyteczne. Działalność terrorystów w obszarze Internetu prowadzona jest w różnorodny sposób. Oczywiście możliwości jakie daje Internet w kontekście działalności terrorystycznej, są szersze niż opisane poniżej sposoby oddziaływania społecznego. W związku z tym, iż autor skupił się na opisanie zjawiska medialnego wywierania wpływu, pominięcie kwestii związanych *stricte* z dokonywaniem ataków cybernetycznych było zabiegiem celowym¹⁷.

Jednym z podstawowych metod „e-dżihadu” jest uprawianie propagandy. Informacje umieszczane

¹³ A. Jasiński, *Współczesne miasta jako cele międzynarodowego terroryzmu*, [w:] „Bezpieczeństwo Teoria i Praktyka”, K. Budzowski (red.), nr 4 (2011), s. 54-55.

¹⁴ P. Rezmer, *Wojna Oczami Współczesnych Mediów*, s. 1, w: <http://przystankultur.pl/up/files/8133381535720.pdf>, [10.01.2015].

¹⁵ R. Berger, *Terroryzm?*, Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz 2012, s. 68-70.

¹⁶ J. Szczęsny, *40% LUDZI NA ŚWIECIE KORZYSTA Z INTERNETU. DUŻO? MAŁO?*, 01.09.2014, w: <http://antyweb.pl/40-ludzi-na-swiecie-korzysta-z-internetu-duzo-malo/#>, [10.01.2015].

¹⁷ J. Adamski, *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007, s. 101-102.

w sieci mogą być ukierunkowane na poprawę wizerunku bądź szerzenie strachu. Informacje propagandowe nakierowane na poprawę wizerunku terrorysty mają na celu wywarcie pozytywnego wrażenia na internautach. Publikowanie materiałów tego rodzaju nie musi ograniczać się jedynie do zagrywki „PR-owej”. Mechanizm ten stosowany jest w celu rozpoczęcia werbunku, czyli pozyskania nowych członków przez organizacje terrorystyczne. Skala zasięgu Internetu umożliwia pozyskiwanie nowych członków na terenie niemalże całego świata. W związku z wzmoczoną aktywnością służb bezpieczeństwa działalność propagandowa w miejscach, w którym tego rodzaju działalność praktykowana była dotychczas (np. w meczetach), stopniowo traci znaczenie¹⁸. Werbunek w świecie wirtualnym otwiera nowe możliwości. Oczywiście publikowanie treści w Internecie nie odbywa się anonimowo, jednak identyfikacja podmiotu odpowiedzialnego jest w znacznym stopniu utrudniona. Grupą szczególnie podatną na wpływ treści tego rodzaju pozostaje młodzież. W ich odczuciu bowiem często jedyną możliwą formą zaimplementowania swoich poglądów jest przemoc¹⁹. Działania nakierowane na pozyskiwanie nowych członków mogą być prowadzone na serwisach należących do organizacji terrorystycznych, jednak w ostatnim czasie rozwinęła się metoda werbunku poprzez serwisy społecznościowe. Zmiana ta związana jest bezpośrednio z dynamicznie rosnącą popularnością tego rodzaju witryn. Organizacje terrorystyczne dostrzegły tę tendencję i skutecznie zaadaptowały się do zmieniających się warunków. Największe możliwości w prowadzeniu działalności marketingowej dają współcześnie najbardziej popularne serwisy społecznościowe jak Twitter, YouTube, Facebook, a także Instagram. Działalność terrorystów prowadzona jest poprzez publikowanie propagandowych treści, materiałów graficznych czy audiowizualnych²⁰. Skuteczność agitacji prowadzonej przez serwisy społecznościowe wynika z kolosalnego tempa ich popularyzacji, ponieważ jak pokazują wyniki badań Megapanel, już w 2011 r. z mediów społecznościowych korzystało około 99,3% użytkowników Internetu²¹. Wpływ jaki wywierają materiały zamieszczone przez terrorystów na internautów nie musi prowadzić do zawiazania wzajemnej współpracy. Efektywna propaganda na szeroką skalę bywa źródłem inspiracji do podejmowania tego rodzaju działań przez indywidualne osoby. „Samotny wilk” może korzystać z powszechnie dostępnych materiałów związanych np. z konstruowaniem prymitywnych ładunków wybuchowych. Sposób działania, oparty o pozyskiwanie jednostek niezwiązanych bezpośrednio z trzonem konkretnej organizacji ma wiele zalet. Przede wszystkim działalność terrorystyczna rozszerzona może być na nowe obszary, w których prowadzenie działań przez daną organizację jest niemożliwe bądź znacząco utrudnione z powodu braku silnych struktur. Organizacje terrorystyczne czerpią niewątpliwie korzyści z takiej relacji. Zamachom dokonywanym przez „samotnych wilków” niewątpliwie trudno zapobiec, a sprawni przeprowadzony atak może w istotnym stopniu oddziaływać na opinie publiczną. Tezę, iż *lone-wolf* może działać w sposób niewątpliwie skuteczny potwierdza przykład *Andersa Behringa Breivika i re-perkusji medialnych spowodowanych jego działalnością*²².

Pomimo stałej i wydawałoby się niesłabnącej popularności audycji telewizyjnych, obarczone są one pewnymi ograniczeniami. Bariery te wynikają przede wszystkim z ograniczeń prawnych, jakie uniemożliwiają transmitowanie materiałów zawierających szczególnie okrutne sceny. *Internet umożliwia publikację materiałów niezwykle drastycznych, służących doskonale szerzeniu strachu. Terrorysty przy*

¹⁸ A. Rusinek, *Zrozumieć terrorystę... Dlaczego niektórzy muzułmanie w Europie radykalizują się?*, [w:] I. Kończak i M. Woźniak (red.), *Zachód a świat Islamu- Zrozumieć innego*, Łódź 2012, s. 73-74.

¹⁹ *Terrorysty stawiają na młodzież i Internet*, 15.06.2006, w: <http://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/terrorysty-stawiaja-na-mlodziez-i-internet>, [12.01.2015].

²⁰ M. Zakręta, *Media społecznościowe w służbie terroryzmu*, [w:] M. Klimiuk, R. Kaczmarczyk, A. Raszewska (red.), *Świat muzułmański od Maghrebu do Kaukazu*, Warszawa 2013, s. 119-127.

²¹ *Rola social media w budowaniu wizerunku firm*, 04.12.2011, w: <http://prnews.pl/marketing-i-pr/rola-social-media-w-budowaniu-wizerunku-firm-67011.html>, [12.01.2015].

²² J.L. Hesterman, *The Terrorist-Criminal Nexus: An Alliance of International Drug Cartels*, Boca Raton 2013, s. 122.

użyciu sieci mogą publikować materiały wideo z egzekucji zakładników²³. Egzekucje wykonywane zwykle poprzez dekapitację są ekstremalnie brutalne, w związku z tym silnie oddziałują na sferę emocjonalną odbiorcy. Niewątpliwie cały okres od momentu wzięcia, poprzez przetrzymywanie zakładnika, wystosowywanie żądań, a także ich upublicznienie w Internecie sprzyja skuteczności wywierania nacisku przez terrorystów. Jeśli dochodzi do egzekucji, to upublicznienie materiału z jej przebiegu w sposób istotny wpływa na spotęgowanie postępującego już zjawiska spirali lęku.

Wnioski

Obecna pozycja mass mediów zaowocowała tym, że stały się one elementem kluczowym na drodze komunikacji pomiędzy organizacjami terrorystycznymi a społeczeństwem. Środki masowego przekazu skutecznie wypełniają rolę przekaźnika treści wysyłanych przez terrorystów. Oczywistym jest, iż media powiązane z ugrupowaniami terrorystycznymi sprzyjają ich działalności. Korzyści jakie czerpią terroryści nie muszą jednak wynikać z bezpośrednich relacji łączącej ich z potentatami medialnymi. Paradoksalnie media opozycyjne, nie wspierające w sposób świadomy terrorystycznej działalności, mogą jej sprzyjać. Niezbędne do wyegzekwowania postulatów jest bowiem wytworzenie atmosfery strachu. Terroryści pozbawieni rozgłosu tracą rację bytu, ponieważ ich cele bez presji społecznej stają się niemożliwe do osiągnięcia. Postępujący w dynamicznym tempie rozwój Internetu otworzył nowe możliwości na polu szerzenia skutecznej propagandy, jednocześnie ograniczając możliwość kontroli nad rozpropagowywaniem tego rodzaju treści.

Bibliografia

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

- Adamski J., *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007.
- Berger R., *Terroryzm?*, Bydgoszcz 2012.
- Hesterman J.L., *The Terrorist-Criminal Nexus: An Alliance of International Drug Cartels*, Boca Raton 2013.
- Jasiński A., *Współczesne miasta jako cele międzynarodowego terroryzmu*, [w:] K. Budzowski (red.), *Bezpieczeństwo Teoria i Praktyka nr 4 2011*, Polska 2011, s.51-62.
- Karp H., *Terroryzm medialny*, [w:] P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn (red.), *Terroryzm dawniej i dziś*, Lublin 2010, s. 273-290
- Krzyżanowski G., *Wpływ Rozmieszczenia na terytorium Polski elementów tarczy antyrakietowej na zagrożenie terrorystyczne*, [w:] M. Chorośnicki i A. Gruszczyk (red.), *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski: Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciw rakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2008, s. 543-580.
- Maniszewska K., *Media-propaganda terroryzmu?*, [w:] M.J. Malinowski, R. Ożarowski i W. Grabowski (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI w.*, Gdańsk 2009.
- Nieć M., *Komunikowanie społeczne i media. Perspektywa politologiczna*, Polska 2010, s. 201-216.
- Piskorska B., *Soft power jako efekt ewolucji rozumienia siły we współczesnym świecie międzynarodowym*, [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Regina-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Warszawa- Łódź 2013.
- Rusinek A., *Zrozumieć terrorystę... Dlaczego niektórzy muzułmanie w Europie radykalizują się?*, [w:] I. Kończak i M. Woźniak (red.), *Zachód a świat Islamu- Zrozumieć innego*, Łódź 2012, s. 66-74.
- Skowrońska S., *Między manipulacją a informacją. Rola nauczycieli w wychowaniu do poszukiwania prawdy*, [w:] J. Aksman (red.), *Manipulacja. Pedagogiczno społeczne aspekty*, Kraków 2010, s. 217-224.
- Szpringer W., *Spółeczna odpowiedzialność banków: Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Warszawa 2009.

²³ R. Pęksa, *Terroryzm...*, [w:] *Działania nieregularne...*, s. 214.

Zakręta M., *Media społecznościowe w służbie terroryzmu*, [w:] M. Klimiuk, R. Kaczmarczyk, A. Raszkowska (red.), *Świat muzułmański od Maghrebu do Kaukazu*, Warszawa 2013, s. 119-127.

Artykuły internetowe

Purcell K., Rainie L., Mitchell A., Rosenstiel T., Olmstead K., *Understanding the Participatory News Consumer*, 01.03.2010, <http://www.pewinternet.org/2010/03/01/understanding-the-participatory-news-consumer/>, [04.01.2015].

Rezmer P., *Wojna Oczami Współczesnych Mediów*, w: <http://przystankultur.pl/up/files/8133381535720.pdf>, [10.01.2015].

Rola social media w budowaniu wizerunku firm, 04.12.2011, w: <http://prnews.pl/marketing-i-pr/rola-social-media-w-budowaniu-wizerunku-firm-67011.html>, [12.01.2015].

Szczęśny J., *40% LUDZI NA ŚWIECIE KORZYSTA Z INTERNETU. DUŻO? MAŁO?*, 01.09.2014, w: <http://antyweb.pl/40-ludzi-na-swiecie-korzysta-z-internetu-duzo-malo/#>, [12.01.2015].

Terroryści stawiają na młodzież i Internet, 15.06.2006, w: <http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/terrorysci-stawiaja-na-mlodziez-i-internet>, [12.01.2015].

Słowniki

Smolski R., Smolski M., Stadtmüller E., *Słownik encyklopedyczny: edukacja obywatelska*, Wrocław 1999.

Sobol E., *Słownik frazeologiczny PWN: z Bralczykiem*, Warszawa 2008.